

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 8 października 2020 r.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu XII Wydział Cywilny w następującym składzie:**

Przewodniczący: Sędzia Hanna Flisikowska

Protokolant: Starszy sekretarz sądowy Anna Krzemińska

**po rozpoznaniu w dniu 24 września 2020 r. w Poznaniu**

**sprawy z powództwa R. Ł.**

**przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w Ł.**

**o zapłatę**

1. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 55.000 zł (słownie: pięćdziesiąt pięć tysięcy złotych 00/100) z tytułu zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 25 listopada 2017 r. do dnia zapłaty,
2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 8.422,80 zł (słownie: osiem tysięcy czterysta dwadzieścia dwa złote 80/100) z tytułu odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 25 listopada 2017 r. do dnia zapłaty,
3. oddala powództwo w pozostałym zakresie,
4. kosztami procesu obciąża powódkę w 43%, a pozwanego w 57%, a szczegółowe wyliczenie tych kosztów pozostawia referendarzowi sądowemu.

Sędzia Hanna Flisikowska

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 7 listopada 2017 r. powódka R. Ł. domagała się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. kwoty 65.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 4 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę ujmowaną jako cierpienia fizyczne oraz cierpienie psychiczne oraz kwoty 11.503 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty z tytułu odszkodowania za poniesione wydatki pozostające w związku z wywołanym rozstrojem zdrowia. Nadto powódka domagała się zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powyższego żądania powódka wskazała, że w dniu 4 czerwca 2017 r. uległa ona wypadkowi komunikacyjnemu, którego sprawcą był M. Ł. – mąż powódki. W dniu zdarzenia pojazd, którym poruszała się powódka wraz ze swoim mężem posiadał ubezpieczenie z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego. W wyniku tego zdarzenia powódka doznała licznych obrażeń ciała, a szereg dolegliwości występuje u niej do dziś. Nadto, powódka doznała cierpienia psychicznego w związku z zaistniałym wypadkiem. Co więcej, powódka poniosła szereg kosztów pozostających w związku ze zdarzeniem, utraciła zarobek i premię, wobec korzystania z nią ze zwolnienia lekarskiego. W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że domaga się odszkodowania w kwocie 10,752,84 zł, co pozostawało w rozbieżności z żądaniem zawartym w petitum pozwu (k. 1-9).

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w Ł. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany przyznał, że pojazd, którym w dniu zdarzenia poruszała się powódka wraz ze swoim mężem był ubezpieczony u pozwanego. Pozwany wskazał, że przeprowadził postępowanie likwidacyjne, w efekcie którego uznał, że nie występuje podstawa do przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej. Pozwany zakwestionował powództwo zarówno co do zasady, jak i co do wysokości, również w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie (k. 84-87).

Pismem procesowym z dnia 3 lipca 2019 r. strona powodowa rozszerzyła powództwo co do kwoty dochodzonego zadośćuczynienia, wskazując, że domaga się zapłaty w kwocie 100.000 zł z tego tytułu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 4 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty (k. 483-484).

Podczas rozprawy w dniu 24 września 2020 r. pełnomocnik powódki wskazał, że na dochodzoną kwotę zadośćuczynienia składa się kwota 90.000 zł z tytułu uszczerbku na zdrowiu fizycznym powódki oraz kwota 10.000 zł za krzywdę psychiczną (k. 624).

Podczas tej samej rozprawy pozwany podtrzymał swoje stanowisko, kwestionując roszczenie powódki w całości (k. 625).

#### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 4 czerwca 2017 r. powódka uległa wypadkowi komunikacyjnemu, kiedy to kierujący motocyklem marki H. (...) o nr rej. (...) M. Ł. – mąż powódki – jadąc w kierunku miejscowości B. na prostym odcinku drogi, nie zachował bezpiecznej odległości, w wyniku czego doprowadził do zderzenia w tył samochodu osobowego marki N. (...) o nr rej. (...), który zatrzymał się przed oznakowanym przejściem dla pieszych celem ustąpienia pierwszeństwa pieszemu.

W dniu zdarzenia ww. pojazd prowadzony przez M. Ł., sprawcę wypadku z dnia 4 czerwca 2017 r., był ubezpieczony z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego.

Bezsporne, a nadto notatka informacyjna o zdarzeniu drogowym z dnia 4 czerwca 2017r. (k. 299), zeznania świadka M. Ł. (k. 232-233), zeznania świadka M. J. (k. 303)

Powódka R. Ł. w dniu 4 czerwca 2017 r. miała 49 lat. Prowadziła aktywny tryb życia: jeździła na rowerze, rolkach, nartach, łyżwach, prowadziła samochód, jeździła motocyklem wraz ze swoim mężem, wykonywała prace ogrodnicze. Pracowała jako Kierownik Wydziału Suszenia w (...) sp. z o.o. w O..

Dowód: umowa o pracę powódki (k. 54-56), zeznania świadka M. Ł. (k. 232-233), zeznania świadka J. Ł. (k. 233-234), zeznania powódki (k. 105-106, 623-624)

W wyniku wypadku powódka doznała kompresyjnego złamania trzonu kręgu L1 z przemieszczeniem dokanałowym odłamów kostnych, stenozy kanału kręgowego na tym poziomie do 8,5 mm, ucisku struktur nerwowych, złamania lewego wyrostka poprzecznego kręgu L1, złamania lewej części trzonu kręgu L2 bez przemieszczenia odłamów kostnych.

Z miejsca wypadku powódka została przewieziona do Szpitala (...) we W., gdzie została zaopatrzona w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym, a następnie przyjęta w stanie nagłym na Oddział (...) w tym szpitalu.

W dniu 5 czerwca 2017 r. powódka została przewieziona do Szpitala w P. i przyjęta na Oddział Neurochirurgii. W tym samym dniu powódka przeszła zabieg w znieczuleniu ogólnym, podczas którego powódce wprowadzono prowadnice do stabilizacji przezskórnej, najpierw po stronie prawej. Następnie wprowadzono rozwiertak i wkręcono śruby pod kontrolą rtg. To samo wykonano po stronie prawej. Położenie śrub sprawdzono w projekcjach bocznych i A-P.

Dokonano szycia warstwowego ran przy krwawieniu minimalnym. Następnie z niewielkiego cięcia pośrodkowego wykonano laminectomię odbarczającą, wykonano odbarczenie rdzenia kręgowego i założono opatrunek.

Powódka została wypisana do domu w dniu 12 czerwca 2017 r. w stanie ogólnym dobrym, z poprawą stanu neurologicznego. Powódce zalecono oszczędzający tryb życia, zakazano dźwigania powyżej 3 kg przez okres 1 miesiąca, a nadto wskazano, że konieczny jest umiarkowany wysiłek fizyczny, spacer. Powódka miała się zgłosić do kontroli neurochirurgicznej za 4-6 tygodni od wypisu ze szpitala.

Bezsporne, a nadto karta informacyjna (...) (k. 16), stwierdzenie przyjęcia do szpitala w stanie nagłym (k. 25), wywiad lekarski (k. 26-27), protokół operacyjny (k. 47), karta informacyjna leczenia szpitalnego (k. 65)

Po powrocie do domu w czerwcu 2017 r. powódka wymagała opieki przy podstawowych czynnościach: mycia, ubierania się, przygotowywania posiłków.

Od dnia 12 czerwca 2017 r. do dnia 25 czerwca 2017 r. powódka wymagała opieki całodobowej, którą sprawował jej mąż.

Od dnia 26 czerwca 2017 r. do dnia 30 czerwca 2017 r. powódka wymagała opieki przez około 6 godzin dziennie, a od 1 lipca 2017 r. do 31 lipca 2017 r. przez około 1 godzinę dziennie. W czasie, kiedy mąż powódki był w pracy, opiekę nad nią sprawowała jej teściowa J. Ł..

Po wypadku powódka korzystała z pomocy lekarza psychiatry M. G., która zdiagnozowała u powódki zaburzenia adaptacyjne F43 i zastosowała wobec niej farmakoterapię.

Dowód: zeznania świadka M. Ł. (k. 232-233), zeznania świadka J. Ł. (k. 233-234), zeznania świadka M. G. (k. 565-567), zeznania powódki (k. 105-106, 623-624)

Od 5 czerwca 2017 r. do 24 października 2017 r. powódka korzystała ze zwolnienia lekarskiego. W okresie przebywania na zwolnieniu lekarskim powódka otrzymywała 80% wynagrodzenia. Powódka nie uzyskała w tym czasie premii w łącznej kwocie 340 zł.

W styczniu 2017 r. powódka otrzymała wynagrodzenie netto w kwocie 5.052,28 zł.

W czerwcu 2017 r. powódka otrzymała wynagrodzenie netto w kwocie 4.591,23 zł, a więc o 461,05 zł mniej niż w styczniu 2017 r.

W lipcu 2017 r. powódka otrzymała wynagrodzenie netto w kwocie 4.726,23 zł, a więc o 326,05 zł mniej niż w styczniu 2017 r.

W sierpniu 2017 r. powódka otrzymała wynagrodzenie netto w kwocie 4.717,60 zł, a więc o 334,68 zł mniej niż w styczniu 2017 r.

We wrześniu 2017 r. powódka otrzymała wynagrodzenie netto w kwocie 4.527,70 zł, a więc o 524,58 zł mniej niż w styczniu 2017 r.

Łączny utracony zarobek powódki za okres od czerwca 2017 r. do września 2017 r. wyniósł 1.986,36 zł.

Dowód: zaświadczenia (...) (k. 48-53), rozliczenia wynagrodzeń powódki (k. 61-64), zeznania powódki (k. 105-106, 623-624)

Powódka poniosła łączne koszty w kwocie 1.275,44 zł z tytułu wizyt lekarskich, badań i zakupu leków.

Dowód: kserokopie paragonów (k. 67, 70), zeznania powódki (k. 105-106, 623-624)

Postanowieniem z dnia 14 lipca 2017 r. umorzono dochodzenie w sprawie wypadku drogowego zaistniałego dnia 4 czerwca 2017 r. w miejscowości M. na ul. (...), gdzie kierujący motocyklem marki H. (...) nr rej. (...) M. Ł., jadąc w kierunku miejscowości B. na prostym odcinku drogi, nie zachował bezpiecznej odległości, w wyniku czego doprowadził do zderzenia w tył samochodu osobowego marki N. (...) o nr rej. (...), który zatrzymał się przed oznakowanym przejściem dla pieszych celem ustąpienia pierwszeństwa pieszemu, w wyniku czego pasażerka motocyklu R. Ł. doznała obrażeń ciała w postaci kompresyjnego złamania trzonu kręgu L1 z przemieszczeniem dokanałowym odłamków, które to stanowi obrażenia ciała lub rozstrój zdrowia naruszające czynności narządów ciała na czas powyżej 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k., tj. o przestępstwo z art. 177 § 1 k.k. – wobec braku wniosku o ściganie pochodzącego od osoby uprawnionej (na podstawie art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k.).

Bezsporne, a nadto postanowienie o umorzeniu dochodzenia z dnia 14 lipca 2017 r. (k. 299)

***Na skutek wypadku u powódki występują cztery bolesne palpacyjnie blizny (2 cm) po przezskórnej stabilizacji transpedicularnej Th-12 i L-2 oraz bolesna blizna pośrodkowa (8 cm) po laminiektomi odbarczającej L-1.***

***Bezpośrednio w wyniku przedmiotowego wypadku u powódki występuje przewlekły zespół bólowy prawej okolicy lędźwiowej, ponieważ kręgosłup lędźwiowy nie powrócił już do stanu sprzed wypadku, a nadto występuje przewlekły pourazowy zespół bólowy odcinka lędźwiowego kręgosłupa i dlatego powódka ma problemy przy podnoszeniu i przenoszeniu rzeczy oraz podczas wykonywania zwykłych prac domowych, występują u niej problemy z jakąkolwiek cięższą pracą fizyczną, uniemożliwione jest uprawianie przez nią sportu.***

***Z uwagi na przewlekły pourazowy zespół bólowy odcinka lędźwiowego kręgosłupa powódka będzie wymagać dalszego leczenia przeciwbólowego przez następne 15 lat.***

***Na skutek ww. wypadku motocyklowego u powódki utrzymują się następujące objawy kliniczne: codzienne bóle kręgosłupa lędźwiowego z promieniowaniem do prawego pośladka w skali 5-6/10 (...), wyprost i rotacja kręgosłupa lędźwiowego ograniczone bólowo > 20 stopni, zgięcie kręgosłupa lędźwiowego ograniczone bólowo (dotyk do poziomu kolan – 50 cm do ziemi), zgięcie do boku ograniczone do 20 stopni w obie strony, S. test zgięcia ograniczony do 2 cm – przy normie 5 cm, (...) po stronie prawej ograniczone do 40 stopni przy normie 80 stopni, (...) po stronie lewej ograniczone do 60 stopni przy normie 80 stopni, bardzo wrażliwa na dotyk okolica prawej strony lędźwiowej z drętwieniem, uczucie drętwienia okolicy prawej lędźwiowej podczas pracy przy biurku, trudności w spaniu na prawym boku z powodu bólu i drętwienia, kłujący ból prawej okolicy lędźwiowej podczas wieszania prania lub wieszania firanek, przewlekły ból okolic prawego pośladka uniemożliwiający noszenie plecaków, torebek, duża wrażliwość na zmianę temperatury okolica prawej strony lędźwiowej, jej przewlekła przeculica, allodynia (percepcja dotyku jako bólu) okolic lędźwi, nietolerancja ciepła i zimna okolic lędźwi.***

***Powódka nie może jeździć na nartach, na rowerze, na łyżwach, rolkach. Powódka nie może wchodzić po drabinie, nie może się schylać, podnosić cięższych przedmiotów, nie może biegać, czy uczęszczać na zajęcia fitness. Od czasu wypadku powódka szybko się męczy.***

***U powódki, na skutek ww. wypadku, występuje przewlekły neuropatyczny zespół bólowy kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego i trwałe uszczerbek z tego tytułu wynosi 15% oraz przewlekłe uszkodzenie kręgosłupa w odcinku lędźwiowym z ograniczeniem ruchomości powyżej 20 stopni i z tego tytułu u powódki występuje trwałe uszczerbek na zdrowiu na poziomie 15%.***

***Objawy przyczynowo-skutkowe ww. urazu powódki mają charakter przewlekły, trwałe i stały i są odpowiedzialne za jej aktualny stan stałego 30% aktualnego uszczerbku na zdrowiu.***

**Dowód: pisemna opinia biegłego chirurga ortopedy A. K. (k. 327-347), pisemna opinia uzupełniająca biegłego chirurga ortopedy A. K. (k. 374-395)**

**Powódka po wypadku z dnia 4 czerwca 2017 r. przejawiała zaburzenia adaptacyjne o łagodnym nasileniu, które nie zaburzały jej codziennego funkcjonowania, o czym świadczy zastosowane u powódki leczenie psychiatryczne. Powódka po zakończeniu zwolnienia lekarskiego związanego z wypadkiem powróciła do pracy, zaczęła regularnie jeździć samochodem. Jej życie we wszystkich sferach rozwijało się prawidłowo.**

**Osobowość powódki cechuje się dużym poziomem zintegrowania oraz efektywnymi mechanizmami obronnymi, stąd powódka jest wysoko odporna na sytuacje stresowe, co miało istotny wpływ na jej przeżywanie wypadku.**

**Powódka nie spełnia kryteriów zaburzeń stresowych pourazowych. W obrazie klinicznym powódki nie pojawiają się tak istotne dla rozpoznania (...) uporczywie utrzymujące się uczucie odrętwienia, ośpienie uczuciowe, stan stuporu, brak reakcji na otoczenie, dezorganizacja działania, napady paniki, anhedonia, długotrwały stan nadmiernego pobudzenia układu autonomicznego.**

**Aktualnie powódka pozostaje w wyrównanym stanie psychicznym, nie przejawiając żadnych zaburzeń w zakresie emocji, myślenia i zachowania. Stara się być aktywna w zakresie swojego życia osobistego oraz podejmowanych ról społecznych.**

**Zdarzenie z dnia 4 czerwca 2017 r. nie pozostawiło u powódki żadnych skutków w postaci urazu psychicznego, bądź zaburzeń w rozwoju osobowości, stąd nie odniosła ona trwałego, bądź długotrwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym.**

**Aktualnie powódka nie wymaga pomocy psychologicznej, nie wymaga również bezwzględnie leczenia psychiatrycznego.**

**Dowód: pisemna opinia łączna biegłego psychologa J. K. i biegłej psychiatry K. Z. (k. 459-465), opinia ustna uzupełniająca ww. biegłych z dnia 24 października 2019 r. (k. 537-539)**

Powódka początkowo raczej nie miała pretensji do swojego męża, jednak aktualnie obwinia go za spowodowany wypadek oraz za jej obecny stan zdrowia i wyżej opisane ograniczenia w funkcjonowaniu. Małżonkowie bardzo często kłócą się na tym tle, powódka ma bardzo duży żal do męża.

Dowód: zeznania powódki (k. 105-106, 623-624)

Pismem z dnia 13 października 2017 r., które wpłynęło do pozwanego 24 października 2017 r., powódka zgłosiła szkodę pozwanemu i wezwała do zapłaty kwoty 10.000 zł z tytułu odszkodowania za poniesione straty i wydatki, pozostające w związku z wywołanym rozstrojem zdrowia oraz kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za cierpienia fizyczne i psychiczne.

Bezsporne, a nadto wezwanie do zapłaty z dnia 13 października 2017 r. w aktach szkody pozwanego (k. 250)

Do dnia wyrokowania pozwany nie wypłacił na rzecz powódki żadnych kwot z tytułu odszkodowania lub zadośćuczynienia w związku z wypadkiem z dnia 4 czerwca 2017 r.

Bezsporne

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zebranych w aktach niniejszej sprawy, a także przy uwzględnieniu zeznań świadków, powódki oraz opinii biegłych sądowych z zakresu ortopedii, psychologii i psychiatrii.

Za wiarygodne Sąd uznał zgromadzone w aktach sprawy dowody z dokumentów prywatnych i urzędowych, których wiarygodność i moc dowodowa ocenione zostały przez pryzmat norm prawnych zawartych w art. 244 i 245 k.p.c. Żadna ze stron nie kwestionowała powyższych dowodów z dokumentów tak co do formy, jak i treści a i Sąd nie znalazł podstaw, aby czynić to z urzędu.

Ponadto przytaczane przez strony okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy w zakresie, w jakim nie były kwestionowane przez stronę przeciwną lub zostały przez nią przyznane, uznać należało za bezsporne. Znajdowały one też potwierdzenie w przedstawianych kopiach i odpisach dokumentów, które nie były kwestionowane. Za okoliczności bezsporne uznano tym samym fakt zaistnienia wypadku drogowego z dnia 4 czerwca 2017 r., fakt ubezpieczenia pojazdu sprawcy wypadku u pozwanego, fakt zgłoszenia szkody oraz fakt, że pozwany nie wypłacił powódce żadnej kwoty w związku z zaistniałym wypadkiem.

Zeznania świadków M. Ł. i J. Ł. Sąd ocenił jako wiarygodne w całości. Świadkowie w szczerych i spontanicznych relacjach przedstawili Sądowi znane im okoliczności sprawy, a ich zeznania stanowiły cenne źródło wiedzy w zakresie okoliczności wypadku z dnia 4 czerwca 2017 r., stanu zdrowia powódki po wypadku, czy też konieczności opieki nad nią. Sąd miał na uwadze, że ww. świadkowie są rodziną powódki, wobec czego podszedł do ich zeznań z dozą ostrożności. Sama jednak okoliczność, że M. Ł. jest mężem powódki, a J. Ł. jej teściową, nie mogły a limine dyskredytować ich zeznań. Sąd miał na uwadze, że zeznania świadków były spójne, świadkowie zeznawali, zachowując chronologię zdarzeń, a podawane przez nich informacje korespondowały nie tylko z zeznaniami powódki, ale i z pozostałym materiałem dowodowym uznanym przez Sąd za wiarygodny i z ustalonym stanem faktycznym.

Zeznania świadka M. J. Sąd również ocenił jako wiarygodne w całości, jednakże mało przydatne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Świadek potwierdziła okoliczności zdarzenia drogowego z dnia 4 czerwca 2017 r., a jej zeznania były zgodne z pozostałym materiałem dowodowym uznanym przez Sąd za wiarygodny i z ustalonym stanem faktycznym.

Za wiarygodne w części zgodnej z ustalonym stanem faktycznym Sąd uznał zeznania świadka M. G. – lekarza psychiatry, u którego leczy się powódka. Świadek na tyle na ile pamiętała w spontanicznej relacji przedstawiła znane jej okoliczności faktyczne sprawy, opisała postawioną przez siebie diagnozę oraz zastosowane leczenie powódki. Wypowiedzi świadka miały charakter logiczny i spójny, a nadto znajdowały potwierdzenie w treści zgromadzonej w aktach sprawy dokumentacji medycznej powódki. Świadek przedstawiła diagnozę, jaką postawiła powódce i jaka w jej ocenie była słuszna. Nie było zatem powodów, aby odmówić zeznaniom świadka przymiotu wiarygodności. Kluczowe znaczenie dla oceny stanu zdrowia psychicznego powódki miał jednak dowód z opinii biegłego psychologa i psychiatry. W judykaturze przyjmuje się bowiem zgodnie, że zastąpienie dowodu z opinii biegłego zeznaniami świadków jest niedozwolone (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2006 r. I CSK 101/05).

Również za wiarygodne w części zgodnej z ustalonym stanem faktycznym Sąd uznał zeznania powódki R. Ł., gdyż były one w tym zakresie spójne, logiczne i zgodne z pozostałym materiałem dowodowym uznanym za wiarygodny i ustalonym jak była mowa wyżej stanem faktycznym. Powódka przedstawiła okoliczności wypadku drogowego z dnia 4 czerwca 2017 r. oraz przebiegu leczenia i rekonwalescencji. Podkreślenia wymaga fakt, że treść zeznań powódki znalazła potwierdzenie w zebranej w sprawie dokumentacji medycznej. Wiarygodne zeznania powódki stanowiły szczerą i spontaniczną relację pozwalającą na odwzorowanie chronologii wydarzeń w sprawie. Uwadze Sądu nie umknął fakt, że powódka w swoich zeznaniach początkowo raczej nie miała pretensji do męża, jednak wraz z upływem czasu zaczęła obwiniać go coraz bardziej za spowodowany wypadek oraz za jej obecny stan zdrowia i występujące u niej ograniczenia w funkcjonowaniu. Małżonkowie bardzo często kłócą się na tym tle, powódka ma bardzo duży żal do męża. Powyższe miało istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, bowiem aktualne złe samopoczucie powódki jest wynikiem właśnie powyższej sytuacji między małżonkami.

W toku postępowania, wobec konieczności uzyskania wiadomości specjalnych, Sąd podjął decyzję o przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego sądowego lekarza ortopedy oraz biegłych sądowych psychologa i lekarza i psychiatry. Zarówno opinia biegłego ortopedy A. K., jak i opinie psychologa J. K. i psychiatry K. Z. zostały sporządzone zgodnie z zasadami sztuki, były przydatne dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, albowiem zawarte w nich wywody

miał charakter spójny i logiczny, a poczynione wnioski były jasne i zrozumiałe. Biegli sporządzili swe opinie w fachowy, rzetelny sposób, wykorzystując specjalistyczną wiedzę jaką posiadają, a nadto wyczerpująco odnieśli się do postawionej im przez Sąd tezy dowodowej. W swoich opiniach uzupełniających biegli kompleksowo i ze szczegółami odpowiedzieli na wszelkie zarzuty zgłoszone do opinii pierwotnych przez pełnomocników stron. Z tych też przyczyn Sąd oparł swe ustalenia na opiniach pisemnych i ustnych ww. biegłych.

Postanowieniem z dnia 24 września 2020 r. (k. 622) Sąd oddalił wniosek pełnomocnika powódki o powołanie dowodu z opinii kolejnych biegłych na te same okoliczności, na które została w niniejszej sprawie sporządzona opinia biegłego K. i biegłej Z.. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 stycznia 2014 r. IV CSK 219/13 (LEX nr 1460980) wskazał, że w sytuacji, gdy według oceny sądu opinia biegłego opiera się na błędnych założeniach metodologicznych, sprzecznych z mającymi zastosowanie do jej wydania przepisami prawa, niekompletnych bądź wadliwych założeniach faktycznych, jest niespójna bądź zawiera błędy logiczne, względnie zawiera niepoddające się ocenie wnioski, co prowadzi do konkluzji, że opinia ta jest nieprzydatna dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd powinien dopuścić dowód z opinii innego biegłego sądowego. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie miała miejsca. Opinie złożone przez biegłych K. i Z. zostały bowiem uznane przez Sąd za spójne i logiczne, kompletne, wnioski opinii były jasne i zrozumiałe. Sąd w tym miejscu podkreśla, że samo niezadowolenie strony z opinii biegłego nie może stanowić podstawy do uwzględnienia wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego. Granicę obowiązku prowadzenia przez Sąd postępowania dowodowego wyznacza ocena czy dostatecznie wyjaśniono sporne okoliczności sprawy, zaś okoliczność, iż opinia nie ma treści odpowiadającej stronie, nie stanowi wystarczającego uzasadnienia dla przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego. Biegli z detalami odnieśli się do zastosowanego przez świadka M. G. leczenia powódki, w sposób przejrzysty wyjaśniając postanowioną przez świadka diagnozę. Opinia biegłych również i w tym zakresie była rzetelna i logiczna i Sąd nie znalazł żadnych powodów, dla których winien był powołać nowy zespół biegłych na te same okoliczności.

#### **Sąd zważył, co następuje:**

W niniejszej sprawie, po ostatecznym rozszerzeniu powództwa powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w Ł.:

- kwoty 100.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 4 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia, na którą to sumę złożyły się kwota 90.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za cierpienia fizyczne i kwota 10.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za cierpienia w sferze psychicznej,
- kwoty 11.503 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 4 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty z tytułu odszkodowania za poniesione wydatki pozostające w związku z rozstrojem zdrowia,
- kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany z kolei kwestionował powództwo co do zasady i co do wysokości, nie kwestionował jednak okoliczności, że w dniu zdarzenia świadczył ochronę ubezpieczeniową sprawcy wypadku z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Tym samym nie mogła budzić wątpliwości odpowiedzialność pozwanego za skutki zdarzenia drogowego z dnia 4 czerwca 2017 r. Zatem uznać należało, że powódce przysługuje względem pozwanego roszczenie o zadośćuczynienie, wobec doznania przez nią szczegółowo opisanych wyżej obrażeń ciała (art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c.). Wskazać należy, że odpowiedzialność pozwanego wynika z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2013 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013.392 j.t.), zgodnie z którym, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Sprawcą wypadku był bezspornie mąż powódki, który posiadał stosowną polisę wystawioną przez pozwanego.

Zgodnie z art. 444 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty (§ 2).

Natomiast stosownie do art. 445 § 1 k.c., w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zadośćuczynienie to forma rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej. Podstawą jego żądania jest krzywda niemajątkowa w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi, wynikająca z naruszenia wskazanych w komentowanym przepisie dóbr osobistych. Wprawdzie szkody niemajątkowej nie sposób wyrównać za pomocą świadczeń pieniężnych, tym niemniej świadczenia te mogą łagodzić ujemne przeżycia pokrzywdzonego poprzez dostarczenie mu środków pozwalających w szerszym stopniu zaspokoić jego potrzeby i pragnienia (por. A. Rzetecka –Gill, Komentarz do art. 445 k.c.). Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego.

Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, wypracowało je natomiast orzecznictwo. Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze, że jego celem jest wyłącznie złagodzenie doznanej przez poszkodowanego krzywdy, wobec czego utrata zdolności do pracy zarobkowej może mieć wpływ na wysokość zadośćuczynienia tylko o tyle, o ile łączy się z poczuciem krzywdy spowodowanej niemożnością wykonywania wybranego i wyuczonego zawodu. Sama zaś utrata zarobków i innych korzyści osiąganych z pracy znajduje rekompensatę w należnej na podstawie art. 444 § 2 k.c. rencie odszkodowawczej. Krzywdą w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. będzie z reguły trwałe kalectwo poszkodowanego powodujące cierpienia fizyczne oraz ograniczenie ruchów i wykonywanie czynności życia codziennego. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia obowiązuje zasada umiarkowania wyrażająca się w uwzględnieniu wszystkich okoliczności oraz skutków doznanego kalectwa (wyrok SN z 3 maja 1972 r., I CR 106/72, LexPolonica nr 319827). Suma „odpowiednia” nie oznacza sumy dowolnej, a jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego. Orzecznictwo opowiada się więc za zasadą wszechstronności i indywidualizacji, czyli z jednej strony oznacza to wymóg uwzględnienia wszystkich okoliczności sprawy, a z drugiej zaś indywidualnego podejścia do każdego przypadku.

Zadośćuczynienie z art. 445 § 1 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. We wcześniejszym orzecznictwie dodatkowo wyrażano stanowisko, iż „wysokość ta jednak nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach” (tak SN w wyroku z 26 lutego 1962 r., 4 CR 902/61, LexPolonica nr 316013, OSNCP 1963, nr 5, poz. 107; w wyroku z 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, LexPolonica nr 322944, OSPiKA 1966, poz. 92; por. też wyrok z 22 marca 1978 r., IV CR 79/78, LexPolonica nr 321721). To stwierdzenie jednak wymaga pewnej aktualizacji, o czym będzie mowa niżej, a nacisk należy położyć na element „ekonomicznie odczuwalnej wartości”.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy zauważyć, że w wyniku wypadku komunikacyjnego powódka, mająca wówczas 49 lat doznała obrażeń w obrębie kręgosłupa lędźwiowego. Powódka była hospitalizowana od 4 do 12 czerwca 2017 r., w tym czasie przeszła zabieg zespolenia kręgosłupa lędźwiowego w znieczuleniu ogólnym. Do końca lipca 2017 r. wymagała opieki osób trzecich, a na zwolnieniu lekarskim przebywała do 24 października 2017 r. Przez około 2 tygodnie po wypadku powódka odczuwała ogromny ból w okolicach kręgosłupa lędźwiowego, wymagała całonocnej opieki męża, nie mogła samodzielnie wykonywać prostych czynności życia codziennego, mąż pomagał



jej w toalecie, przygotowywał jej posiłki. Nadto, odczuwała silne dolegliwości bólowe. Mimo upływu 3 lat od wypadku powódka nadal odczuwa jego skutki w postaci ograniczeń ruchowych, przewlekłego bólu w okolicach kręgosłupa lędźwiowego oraz ograniczeń standardowych aktywności – powódka nie może jeździć na nartach, na rowerze, na łyżwach, rolnkach. Powódka nie może wchodzić po drabinie, nie może się schylać, podnosić cięższych przedmiotów, nie może biegać, czy uczęszczać na zajęcia fitness. Od czasu wypadku powódka szybko się męczy. Jeśli powódka odkurza lub wykonuje prace ogrodnicze, to następnie dokuczają jej silny ból. Analogicznie jest przy wieszaniu prania, czy firan. Biegły ortopeda stwierdził, że łączny uszczerbek na zdrowiu powódki z powodu doznanych przez nią obrażeń wynosi 30%.

**Jednocześnie zauważyć należy, że pozwany nie wypłacił dotychczas powódce żadnej kwoty tytułem zadośćuczynienia. Biorąc zatem pod uwagę wskazany wyżej rozmiar negatywnych, rozległych następstw wypadku i czas ich trwania, w ocenie Sądu kwota zadośćuczynienia powinna w niniejszej sprawie wynieść łącznie 55.000 zł – 51.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę fizyczną i 4.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za cierpienia w sferze psychicznej. W ocenie Sądu, brak jest podstaw do przyznania powódce wyższej kwoty zadośćuczynienia, tj. przekraczającej kwotę 55.000 zł. Sąd nie ma wątpliwości, że cierpienia fizyczne, będące udziałem powódki są znaczne, a skutki wypadku komunikacyjnego, w którym uczestniczyła są częściowo trwałe, albowiem wynika to w sposób jednoznaczny z zebranego w sprawie materiału dowodowego. Dolegliwości fizyczne będące następstwem wypadku jednak częściowo minęły. Powódka powróciła do w przeważającej mierze do życia sprzed wypadku, powróciła do aktywności zawodowej, nadal zajmuje kierownicze stanowisko, prowadzi samodzielnie samochód, jej życie towarzyskie nie uległo zmianie. Co więcej, z materiału dowodowego wynika wprost, że powódka nie doznała żadnego trwałego uszczerbku psychicznego wskutek wypadku. Owszem, przechodziła łagodne zaburzenia adaptacyjne, jednakże konstrukcja psychiczna powódki pozwoliła jej na zwalczenie tych zaburzeń i obecnie jest ona osobą zdrową psychicznie – nie wymaga ani psychoterapii, ani farmakoterapii. Powódka nie spełnia kryteriów zaburzeń stresowych pourazowych, nie pojawiają się u niej tak istotne dla rozpoznania (...) uporczywie utrzymujące się uczucie odrętwienia, ośpienie uczuciowe, stan stuporu, brak reakcji na otoczenie, dezorganizacja działania, napady paniki, anhedonia, długotrwały stan nadmiernego pobudzenia układu autonomicznego. Aktualnie powódka pozostaje w wyrównanym stanie psychicznym, nie przejawiając żadnych zaburzeń w zakresie emocji, myślenia i zachowania. Stara się być aktywna w zakresie swojego życia osobistego oraz podejmowanych ról społecznych. Zdarzenie z dnia 4 czerwca 2017 r. nie pozostawiło u powódki żadnych skutków w postaci urazu psychicznego, bądź zaburzeń w rozwoju osobowości, stąd nie odniosła ona trwałego, bądź długotrwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym. Jednocześnie Sąd miał na uwadze, że powódka aktualnie winą za wypadek obarcza swojego męża i jej obecny gorszy nastrój wynika z tego, że ma do męża pretensje za spowodowany wypadek – małżonkowie często się kłócą z tego powodu. Trudno zatem w tym zakresie obarczać odpowiedzialnością pozwanego.**

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd uznał, że zasądzenie w niniejszym procesie zadośćuczynienia w łącznej wysokości 55.000 zł spełni swoją funkcję i złagodzi ujemne przeżycia powódki poprzez dostarczenie jej środków pozwalających w szerszym stopniu zaspokoić jej potrzeby i pragnienia. Tym samym Sąd przyznał powódce średnio 1.700 zł zadośćuczynienia za każdy procent trwałego uszczerbku na zdrowiu. Nie mogła zasługiwać na aprobatę argumentacja pełnomocnika powódki – który domagał się zasądzenia kwoty 90.000 zł z tytułu trwałego uszczerbku na zdrowiu, czyli po 3.000 zł za każdy procent uszczerbku – że obecnie 3.000 zł to żaden pieniądz. Sąd nie może zgodzić się z takim twierdzeniem, gdzie obecnie minimalne wynagrodzenie za pracę wynosi 2.600 zł brutto, a prognozuje się, że w 2021 r. wyniesie ono 2.800 zł. Trwały uszczerbek na zdrowiu fizycznym powódki jest znaczny, jednakże powyższe twierdzenia jej pełnomocnika są niczym nieuprawnione. Tym samym w pozostałym zakresie powództwo o zasądzenie zadośćuczynienia

**podlegało oddaleniu – co do kwoty 39.000 zł z tytułu cierpień fizycznych i co do kwoty 6.000 zł z tytułu cierpień psychicznych.**

Odnosnie odsetek należy wskazać, że zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2013 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013.392 j.t.), zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Jednocześnie zgodnie z art. 14 ust. 2 powyższej ustawy, w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania.

Sąd zważył, że pozwany miał w niniejszej sprawie możliwość dochowania 30-dniowego terminu wypłacenia zadośćuczynienia. Z akt szkodowych wynika bowiem, że powódka pismem z dnia 13 października 2017 r., które wpłynęło do pozwanego 24 października 2017 r., zgłosiła szkodę pozwanemu i wezwała do zapłaty kwoty 10.000 zł z tytułu odszkodowania za poniesione straty i wydatki, pozostające w związku z wywołanym rozstrojem zdrowia oraz kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za cierpienia fizyczne i psychiczne. Pozwany w żaden sposób nie wykazał, by istniały jakiegokolwiek uzasadnione przyczyny niedochowania terminu przez ubezpieczyciela.

Wobec powyższego, Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od należności głównej w wysokości 55.000 zł od 25 listopada 2017 r. do dnia zapłaty, a więc od dnia następującego po dniu, kiedy minął pozwanemu ustawowy termin na spełnienie świadczenia, a w pozostałym zakresie roszczenie odsetkowe oddalił.

Dodatkowo powódka domagała się zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kwoty 11.503 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 4 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty z tytułu odszkodowania za poniesione wydatki pozostające w związku z rozstrojem zdrowia (k. 2), przy czym w uzasadnieniu pozwu wskazała, że wydatki te wynoszą 10.752,84 zł (k. 8), nie wyjaśniając w dalszym toku procesu ww. rozbieżności. W konsekwencji Sąd dodatkowo zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.275,44 zł z tytułu kosztów leczenia, kwotę 5.161 zł tytułem opieki powypadkowej oraz kwotę 1.646,36 zł tytułem utraconego przez powódkę zarobku i kwotę 340 zł z tytułu utraconej przez powódkę premii, tj. łącznie kwotę 8.422,80 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 25 listopada 2017 r. do dnia zapłaty, a więc od dnia następującego po dniu, kiedy minął pozwanemu ustawowy termin na spełnienie świadczenia, a w pozostałym zakresie roszczenie o zwrot wydatków i roszczenie odsetkowe oddalił. Powódka nie wykazała bowiem, aby poniosła koszty wyższe od kwoty 8.422,80 zł, w żaden sposób nie udokumentowała chociażby kosztów dojazdu, na które powoływała się w pozwie.

Na podkreślenie zasługuje, że pozwany nie zakwestionował ww. kosztów w sposób umożliwiający weryfikację jego twierdzeń w tym zakresie. W odpowiedzi na pozew wskazał jedynie, że poniesione przez powódkę wydatki dochodzone w pozwie są niezasadne i niewykazane.

W celu ustalenia poziomu wydatków jakie poniosła powódka, Sąd oparł się na rachunkach i zeznaniach strony powodowej oraz świadków M. Ł. i J. Ł.. Nie ulega zatem wątpliwości, że zwiększeniu uległy potrzeby powódki związane z wszelakimi niezbędnymi wydatkami. Po powrocie ze szpitala musiała ona ponosić koszty zakupu leków, konsultacji lekarskich i badań (k. 67 i 70).

Powódka skutecznie wykazała zasadność dochodzonej kwoty 5.161 zł związanej z kosztami opieki sprawowanej przez bliskie jej osoby. W ocenie Sądu, wiarygodne są zeznania świadków M. Ł. i J. Ł. oraz powódki co do konieczności sprawowania nad nią opieki od dnia 12 czerwca 2017 r. do dnia 25 czerwca 2017 r. przez całą dobę, którą to opiekę sprawował jej mąż. Od dnia 26 czerwca 2017 r. do dnia 30 czerwca 2017 r. powódka wymagała opieki przez około 6

godzin dziennie, a od 1 lipca 2017 r. do 31 lipca 2017 r. przez około 1 godzinę dziennie. W czasie, kiedy mąż powódki był w pracy, opiekę nad nią sprawowała jej teściowa J. Ł.. Za przepracowaną godzinę powódka przyjęła stawkę 13 zł za 1 godzinę, co jest kwotą akceptowalną i zgodną ze stawkami panującymi na rynku lokalnym. Z pisma MOPS jak na k. 217 wynika, że stawka godzinowa za opiekę w okresie, gdy powódka była chora wynosiła 17 zł, Sąd zatem orzekł zgodnie z żądaniem powódki. Sąd nie miał wątpliwości, co do zakresu i czasu podejmowanych czynności przez męża i teściową powódki. Potwierdzały tę okoliczność jej zeznania, zeznania ww. świadków oraz opinia biegłego ortopedy.

W zakresie utraconego zarobku powódka wykazała, że w okresie od czerwca 2017 r. do września 2017 r. utraciła łącznie kwotę 1.986,36 zł z tytułu przebywania na zwolnieniu lekarskim na skutek wypadku z dnia 4 czerwca 2017 r. W pozostałym zakresie utracony przez powódkę zarobek został niewykazany, więc Sąd oddalił powództwo ponad tę kwotę z tytułu utraconego zarobku. Od 5 czerwca 2017 r. do 24 października 2017 r. powódka korzystała ze zwolnienia lekarskiego. W okresie przebywania na zwolnieniu lekarskim powódka otrzymywała 80% wynagrodzenia. Powódka nie uzyskała w tym czasie premii w łącznej kwocie 340 zł. W styczniu 2017 r. powódka otrzymała wynagrodzenie netto w kwocie 5.052,28 zł. W czerwcu 2017 r. powódka otrzymała wynagrodzenie netto w kwocie 4.591,23 zł, a więc o 461,05 zł mniej niż w styczniu 2017 r. W lipcu 2017 r. powódka otrzymała wynagrodzenie netto w kwocie 4.726,23 zł, a więc o 326,05 zł mniej niż w styczniu 2017 r. W sierpniu 2017 r. powódka otrzymała wynagrodzenie netto w kwocie 4.717,60 zł, a więc o 334,68 zł mniej niż w styczniu 2017 r. We wrześniu 2017 r. powódka otrzymała wynagrodzenie netto w kwocie 4.527,70 zł, a więc o 524,58 zł mniej niż w styczniu 2017 r. Łączny utracony zarobek powódki za okres od czerwca 2017 r. do września 2017 r. wyniósł 1.986,36 zł. (wraz z utraconą premią w kwocie 340 zł).

W pozostałym, wyżej opisanym zakresie Sąd oddalił powództwo, o czym orzekł w pkt 3 wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt 4 wyroku na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., powódka wygrała niniejszy proces w 57%, a przegrała w 43%. Z tych też przyczyn Sąd obciążył powódkę kosztami procesu w 43%, a pozwanego w 57%. Szczegółowe wyliczenie kosztów Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu (art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c.).

Sędzia Hanna Flisikowska

## ZARZĄDZENIE

1. proszę odnotować,
2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem proszę doręczyć pełnomocnikom stron,
3. za 21 dni od wykonania lub wcześniej z pismami.

Poznań, dnia

Sędzia Hanna Flisikowska